

## ZE ŚMIERCIA POD RĘKĘ



Autor wspomnień, których fragmenty wojenne publikujemy, to urodzony w Rogasznicy w 1939 roku 1928 Józef Chowański. 1 września 1939 roku, kiedy rozpoczynała się II wojna światowa, miał zaledwie 11 lat.

### WRACAMY DO DOMU (cz. 1.)

Trochę ochłonęliśmy z wczorajszych wrażeń, każdy zaczął żyć tym, że wraca; że może to życie znów się ustabilizuje; że przecież chowali się pod zaborem i znają Niemca: dał robotę, której w Polsce nie było, dał zarobić (w Polsce szanse zarobku miały tylko jednostki).

Najmniej chęci do powrotu miał ojciec, był załamany, zdawał sobie sprawę, że go znajdują za jego wobec Niemca postępek, i rozstrzelają. Był tego prawie pewien. Widział też, że to, o co walczył kilka lat, teraz rozsypywało się jak domek z kart, toteż wracał zrezygnowany.

Gdzieś w godzinach południowych dotarliśmy nad Prosnę. Most był zerwany, cały dobytek przenoszono przez rzekę po belkach utrzymujących się bezpośrednio w wodzie. Jakaś babcia próbowała przepawić się z kozą po belce, ale to się nie udało, razem z kozą wpadła do rzeki. Nikt nie kwapił się, by ją ratować, każdy zajęty był sobą, i babcia poszła z kozą na dno.

Krowy i puste wozy przepawiali się nieopodal brodem. Ja przeprowadzałem krowy, woda sięgała mi gdzieś po ramiona, krowom powyżej połowy brzucha, a miałem też chyba z półroczną jałówkę; cieluszy chyba płynął, był cały zanurzony

z wyjątkiem głowy, którą to chyba unosił, jak wysoko mógł. Mučki szły bardzo opornie, ciągnąc zbyt nie mogłem, bo brakowało siły - zanurzony w wodzie byłem lekki, więc nie było oporu. W pewnym momencie, na samym środku rzeki, woda zaczęła mnie unosić. Przez moment pomyślałem, żeby zostawić krowy, a samemu się ratować, ale jakoś przezwytrzymałem ten kryzys, a dalej już było coraz płycej. Wozy przejechały bez desek, inaczej woda zabrałaby skrzynie, no i wóz nie stawał takiego oporu. Deski wraz z dobytkiem przenoszono po belkach.

Jak dotychczas nie było żadnego Niemca. Pierwszych niemieckich żołnierzy spotkaliśmy na krzyżówce pod Morawinem, wyglądali bardzo groźnie - uzbrojeni po zęby, w hełmach. Jeden z nich miał rozłożoną mapę, nad którą byli pochyleni i głośno dyskutowali; nie zwracali na nas uwagi. My też. Skromnie jechaliśmy dalej do Doruchowa. Tu natknęliśmy się na większą grupę niemieckiego wojska. Na ich twarzach był uśmiech i zadowolenie. Matka знаła dobrze niemiecki, toteż zagadnęła, że chyba niepotrzebnie my uciekali, że przecież oni (Niemcy) nikomu krzywdy nie zrobią. Obskoczyła ją grupa żołnierzy i nawet nas pożałowali, mówili, że niepotrzebnie uciekaliśmy, że jesteśmy ich ludźmi i oni nam noszą wolność i dobrobyt, każdy dostanie zatrudnienie. Mama potwierdziła to

tym, że urodziła się „pod Niemcem” i zna niemiecki porządek. Niemiec na to: Z naszej strony nic wam nie grozi, spokojnie możecie jechać dalej.

Mama napomknęła, że już trzy dni jesteśmy w drodze bez jedzenia, o głodzie. Odpowiedział: Zaczekajcie, zaraz wam przyniosę chleba. Poszedł do jednego z samochodów, zawołał na mamę i wręczył jej bodajże cztery komisiaki (chleby) i dwie puszki z szynką. Zapytał, czy wystarczy. Mama podziękowała i wróciła do wozu. Ruszyliśmy w dalszą drogę. Mama obdzieliła nas komysbrotem. Był czerstwy, ale smaczny.

Jeszcze w Doruchowie zobaczyłem pierwsze ślady wojny - poboczniane przewody i podcięte słupy telefoniczne, tu i ówdzie wyrwane okna czy drzwi, porzucane jakieś papiery urzędowe, godła, portrety Mościckiego, Rydza-Śmigłego. Wywarło to na mnie przykre wrażenie, czułem się poniżony - przecież to było nasze, polskie, chciałoby się z szacunkiem pozbierać i umieścić na swoim miejscu. Były to do pewnego stopnia relikwie narodowe, obok których się wychowywaliśmy. Symbol ojczyzny i godności narodu polskiego był deptany przez podkuty bucior najeżdźcy, butnie szwargocącego niezrozumiałym dla nas językiem.

W dalszej drodze pytałem mamę o to wszystko. Mama nas uspokajała, mówiła, że jeżeli będzie jak za Wilusia, to lepiej będziemy mieć niż w Polsce; że nie ma czego żałować. Pamiętam dokładnie te słowa: „Tam gdzie chleb, tam i ojczyzna”.

Tak dowlekleliśmy się do Rogaszc...

(cdn.)

MATERIAŁY  
**DroBud** BUDOWLANE **RATY** - decyzja w 10 minut!

**DOBRY I TANI  
WĘGIEL, GROSZEK, MIAŁ**

✓ Transport do 10 km GRATIS!

**Ostrzeszów, ul. Pogodna 6**  
tel. 62 732 01 75, kom. 515 165 032

### Dlaczego niszczą?

Nowo ustawione oznaczenie kwater cmentarnych najwyraźniej już komus przeszkadzało, co pokazują zdjęcia, wykonane w niedzielne przedpołudnie, 6 października - pisze nasz czytelnik.

I aż trudno komentować takie zachowanie. Ile w ludziach, którzy niszczą, jest bezmyślności i głupoty, a może draństwa i chamstwa? Ile musi być w nich podłości, że nawet zmarłym nie dają spokoju - demolując groby, kładąc ozdoby i kwiaty, które z miłością przynieśli swoim zmarłym ich najbliżsi.

A, nawiązując do tematu cmentarza - położna niedawno kostka na szerokim ganku przy „nowym” cmentarzu, była naprawdę bardzo potrzebna, bo w deszczowe dni droga „pogrzebowa”, prowadząca z kaplicy na „stary” cmentarz, zamieniała się w błotnistą, grząską maź. Teraz jest i wygodnie, i estetycznie. (s)



### Wykopy na Kwiatowej

W okolicach targowiska i na samym targowisku w Ostrzeszowie można wykopać się na sporych rozmiarów wykopy. Okazuje się, że Zakład Energetyki Ciepłej prowadzi

tu prace remontowe - wymieniana jest sieć ciepła w obrębie ulicy Kwiatowej.

Podobnie będzie również w okolicach ulicy Grunwaldzkiej. (kp)



### II WARTO POSŁUCHAĆ

• 12.10-12.55 Recital uczniów Zespołu Szkół Muzycznych im. Krzysztofa Komedy-Trzcinińskiego

### III SPOTKANIA SIĘ PRZY KAWIE

- 12.00-14.00
- Stoisko informacyjne - Zasady waloryzacji emerytur i rent, czy emeryci i renciści mogą dorabiać i czy mogą korzystać z rehabilitacji leczniczej ZUS? Od czego zależy wysokość emerytury, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji - ZUS
- Pomiar ciśnienia, porady żywieniowe, pomiar tkani tłuszczowej - Wielkopolskie Centrum Kształcenia Ustawicznego Medyczne Studium Zawodowe im. H. Chrzanowskiej w Ostrowie
- Pokaz makijażu, stylizacji fryzur, pielęgnacji paznokci - uczniowie Zespołu Szkół Usługowych w Ostrowie.

## ZUS Październik miesiącem Seniora

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje „Dni Seniora”.** Na wydarzenia pod hasłem „Zdrowi, bezpieczni, aktywni” zapraszamy w październiku na terenie całej Wielkopolski.

Dni Seniora organizujemy wspólnie z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów w wielu miastach w całej Wielkopolsce. Partnerami wydarzenia są: Policja, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Narodowy Fundusz Zdrowia, Rzecznik Praw Pacjenta, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Podczas tych dni będzie można skorzystać z konsultacji u doradców emerytalnych, dowiedzieć się, jak przejść na emeryturę i czy można ją podwyższyć, a także jak z ZUS pojechać do sanatorium. Dyżurówką będą również specjaliści z różnych urzędów i instytucji.

Na naszych Seniorów czekać będą eksperci, materiały informacyjne oraz wiele atrakcji kulturalnych, a także warsztaty i wykłady.

Szczegółowy harmonogram dotyczący wydarzeń organizowanych

dla seniorów na stronie [www.zus.pl](http://www.zus.pl) w zakładce Dzień Seniora.

### Zapraszamy!

*Marlena Nowicka*  
regionalna rzeczniczka prasowa  
ZUS w Wielkopolsce

### Spotkanie w Ostrowie Wlkp.

- 15 października 2019 r., od 10.00 do 14.00
- **Miejsce:** Społeczna Akademia Nauk Oddział Zamiejscowy w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławska 93

### Harmonogram:

#### I SEMINARIUM

- 10.00-10.20 „Co każdy Senior powinien wiedzieć” - ZUS
- 10.20-10.50 „Zdrowie odżywianie” wykład Elżbieta Stangret, lekarz anestezjolog
- 10.55-11.10 „Zagrożenia wynikające z zawierania umów na odległość oraz na pokazach” - prelekcja Powiatowy Rzecznik Konsumentów Małgorzata Herczak-Wojtaszek
- 11.15-11.35 wykład Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wielkopolskim
- 11.35-12.00 wykład KP Państwowej Straży Pożarnej w Ostrowie wielkopolskim

Mówiło się wówczas, że przyzwoity zasięg z tej sieci ma się pojawić po ok. miesiącu.

Najwidoczniej wszystko trochę się przedłużyło, gdyż dopiero w tym tygodniu zauważyliśmy, że na ekranach naszych telefonów, wskaźniki zasięgu zaczęły wskazywać pełną moc i internet LTE. (r)

## Mikrobusy dla DPS-ów



Mikrobusy dla podopiecznych domów pomocy społecznej w najbliższych dniach trafią do wszystkich trzech ośrodków działających w powiecie ostrzeszowskim. Powiat zakupi je dzięki montażowi finansowemu - część środków (189 tysięcy zł) będzie pochodziło z budżetu powiatu, a 240 tysięcy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Czeka w wysokości 80 tysięcy złotych od prezes PFRON Marleny Małag oraz 63 tysięcy od starosty ostrzeszowskiego Lecha Janomiego wręczono w Kobylej Górze Dyrektora domów pomocy społecznej: Danucie Głodek (DPS Kochłowy), Małgorzacie Dłubak (DPS Kobyła Góra) oraz Rafałowi Józwiakowi (DPS Marszałki). Dofinansowanie do zakupu trzech dziewięciuosobowych mikrobusów z podjazdami dla wózków inwalidzkich powiat ostrzeszowski otrzymał z PFRON w ramach programu wyrównywania różnic między regionami, którego celem jest między innymi usuwanie barier architektonicznych i transportowych.

[www.powiatostrzeszowski.pl](http://www.powiatostrzeszowski.pl)

### Jest zasięg

W Mąkoszycach od dawna był problem z prawidłowym funkcjonowaniem telefonów komórkowych - przyczyną był słaby zasięg. W marcu tego roku na terenie jednej z prywatnych firm stanął wysoki na ok. 60 metrów maszt sieci Play i to on miał częściowo rozwiązać ten problem.